

10 gr.

# ABC

w

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 150

Warszawa, piątek 14 maja 1937 r.

Rok XII

## Nowe podatki i ograniczenia studentów „gwoździem” sesji nadzwyczajnej Sejmu Co będzie z samorządem stolicy?

Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski przyjechał w czwartek przed południem do gmachu Sejmu i odbył z marszałkiem Senatu Prystorem i marszałkiem Sejmu Caram dłuższą rozmowę, związaną oczywiście z nadzwyczajną sesją parlamentarną.

Po konferencji tej utrzymywano, że zarządzenie p. Prezydenta R. P. zwołujące sesję nadzwyczajną ogłoszone będzie w przyszłym tygodniu. Pierwsze posiedzenie Sejmu zaś odbędzie się, jak to już zresztą podawaliśmy, około 24 bm. Dotąd nie jest wiadome, jakie sprawy obejmie zarządzenie p. Prezydenta R. P.

W tę sobotę odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym zostanie ustalony definitywnie porządek dzienny sesji nadzwyczajnej. Na konferencji, która odbyła się we czwartek między premierem a obydwoma marszałkami izb, p. premier złożył tylko ogólne oświadczenie, iż rząd nie zamierza wystąpić o pełnomocnictwa, że pragnąłby nie przedłużać zbytnio sesji nadzwyczajnej i dlatego też ograniczy projekt porządku dziennego do spraw najważniejszych.

### Nowe ciężary

Już dzisiaj można powiedzieć, że cłou sesji stanowić będą: sprawa nowelizacji ustawy o finansach komunalnych i nowelizacji ustawy o szkołach akademickich. Pierwsza sprawa zostaje wniesiona pod presją Związku Miast, który niedawno w swoich uchwałach domagał się podniesienia podatków komunalnych. W tej sprawie zarysowuje się już kompromis pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Sejmem w drodze pertraktacji z Kołem Rolników.

### Ustawa

#### o szkołach akademickich

Natomiast druga sprawa nowelizacji ustawy o szkołach akademickich pozostaje ukryta głęboką tajemnicą. Do tej chwili nikt z posłów nie zna projektu min. Świątosławskiego, który ma znaleźć się również w sobotę na radzie ministrów. Wiadomo tylko, iż projekt ten w swych zasadniczych tendencjach ma na celu: zliberalizowanie kursu w stosunku do profesorów, a zaostrzenie go w stosunku do młodzieży.

### Ustrój stolicy

Z informacji osób dobrze orientujących się w nastrojach parlamentar-nych, projekt min. Świątosławskiego, którego całokształt działalności budzi wielkie zastrzeżenia wśród posłów, zostanie poddany ostrej krytyce. Przewodniczący komisji świątowej, pos. Pochmarski napotyka na duże trudności w znalezieniu referenta.

Niewytłumaczonym jest pośpiech, z jakim Min. Oświaty pragnie przeprowadzić swój projekt już na obecnej sesji nadzwyczajnej, mimo iż jesteśmy przy końcu roku szkolnego. Mówi się, iż min. Świątosławski pragnąłby tym projektem zamknąć swą niefortunną działalność ministerialną, czując się przemęczony. Jako następę na jego miejsce wymienia się prof. Ambroziewicza, obecnie kuratora Okręgu Warszawskiego.

Z projektów zaległych trzeba wymienić jeszcze projekt nowego ustroju samorządowego dla Warszawy, który od przeszło 30 wczesnia w parlamencie. Z dniem 30 września upływa termin rządów komisarskich Warszawy. Wskazywałoby to na konieczność wznowienia projektu o ustroju Warszawy i doprowadzenia stosunków samorządowych w stolicy do stanu normalnego.

Nie brak jednak głosów, że zwolennicy obecnego reżimu na ratuszu warszawskim zdążają przelorsować dalsze przedłużenie rządów komisarskich na rok lub nawet dwa lata.

### Pracownicy samorządowi

Na wniosek premiera odesłane zostały do komisji ustawy o pracownikach samorządowych. Jest to jeden z ważniejszych projektów i jak słychać ma być wznowiony na sesji nadzwyczajnej.

### Nowe projekty

Duże zainteresowanie kół politycznych budzą również losy pozostałego z sesji zwyczajnej projektu ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych. Czynniki są próby znalezienia kompromisu między zwolennikami a przeciwnikami utrzymania sądów przysięgłych.

lych. Jest też projekt ustawy prasowej, podobno mało sprzyjający wolności słowa.

### Rząd a O.Z.N.

Czy na powierzchni obrad sejmowych wypłyne sprawa O.Z.N. i z jakiej strony? — Trudno jest dzisiaj przewidywać. W każdym razie wy-czuwa się raczej zmierzch obecnego gabinetu fachowców, który wedle opinii kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, nie jest przewidziany dla

dokonywania doniosłych aktów politycznych — stąd więc nie należałoby się spodziewać jakichkolwiek enuncjacji rządowych w sprawie O.Z.N.

### Ordynacja wyborcza?

W czasie sesji zwyczajnej ustalila się w Sejmie nie groźna zresztą opozycja, zmieniająca od wypadku do wypadku swą barwę i przywódców. Nie wiadomo, czy wystąpienia te potworzą się znów na sesji czerwcowej.

Nie brak w każdym razie zdań, że w wypadku zaostrzenia się stosunków między Rządem a Sejmem, sesja nadzwyczajna mogłaby być ostatnią sesją czwartego Sejmu. I to zarówno ze względu na omawiane różnice poglądów, jak i wobec coraz silniejszych głosów w obozie sanacyjnym, domagających się przeprowadzenia nowych wyborów. Tu zjawia się znów sprawa ordynacji wyborczej i całkowitego zorganizowania obozu, któryby reprezentował reżim sanacyjny przy nowych wyborach.

## Irlandia demonstruje przeciw królowi Zamach bombowy na posąg Pomnik Jerzego II wyleciał w powietrze

DUBLIN, 13. 5. Wczorajsze demonstracje irlandzkich republikanów — separatystów osiągnęły dziś swój punkt kulminacyjny w zamachu dokonanym na posąg króla angielskiego Jerzego II. Pomnik ten znajduje się na placu

St. Stephens Green. Zamach nastąpił w godzinach rannych w chwili gdy ulice Dublina były zapelnione przechodniami, podążającymi do pracy. Siła eksplozji była tak wielka, że ogłószył jej był słyszany w promieniu kilku mil.

Wszystkie szyby w okolicznych sklepach, domach i klubach wyleciały z brzękiem w powietrze.

W bliskiej odległości od cokołu pomnika policja znalazła nielegalny skład amunicji i broni. Właściciela tego składu aresztowano. Sprawcy zamachu zbiegli i nie zostali dotychczas rozpoznani.

Zamach dzisiejszy jest najgwałtowniejszą eksplozją, jaka się kiedykolwiek wydarzyła w Dublinie. Odlamki 5-cio metrowego posągu zostały rozrzucone po całym placu. Figura króla jest zupełnie zniszczona, obie ręce zostały oderwane od tułowia. Bomby umieszczono prawdopodobnie pod brzuchem konia. Ofiar w ludziach nie było.

## Metody „Kuriera Poznańskiego” i przyczyny jego irytacji

Są organy prasowe, które nie mogą nam wybaczyć tego, iż nie współpracujemy z żydowskimi biurami ogłoszeń. Do pism tych należy „Kurier Poznański” i jego wydawnictwo „Ogólnik Wielkopolski”.

Na łamach „Kuriera Poznańskiego” z dnia 12 b. m. ukazała się poniższa wzmianka:

„Na Targach Poznańskich wydawnictwo warszawskie „ABC” rozpowszechniało ulotkę, głoszącą między innymi, że „ABC” jest jedynym w Polsce pismem, do którego żydzi nie mają dostępu pod żadną postacią. Nie dodano, że czytelnicy „ABC” mają dzięki temu tłumny dostęp do żydów, bo — jak już w swoim czasie stwierdziliśmy — „ABC” napędza swych czytelników do kinoteatrów żydowskich, ogłaszając ich programy codziennie w dziale redakcyjnym. Więc na co ta biała organu „narodowo-radykalnego”?

Nie trzeba dodawać, że to, co pisze „Kurier Poznański” jest, używając jego wyrażenia, „błaga”. Trudno przypuszczać, by było błaganiem nieświadomą, gdyż łatwo stwierdzić, że nasze pismo repertuaru kin żydowskich nie ogłasza. Przykro nam stwierdzić, że błaga jest w tym wypadku świadoma, ale mu symy to zrobić, gdyż uważamy walkę o poziom etyczny prasy pragnęcej uchodzić za „narodową” za jedno ze swych istotnych zadań.

Jaka jest przyczyna nienawiści „Kuriera Poznańskiego” do „ABC”? Chodzi o to, że wezwaliśmy to pismo, by zaprzestało przyjmowania ogłoszeń od żydowskich biur ogłoszeń. Tymczasem dochody „Kuriera Poznańskiego” w dużej mierze opierają się na ogłoszeniach otrzymanych od biur p. Bibersztejnów, Berkowiczów i Goldwasserów.

## Krwawe zajścia w Brześciu

## Zydzi zamordowali policjanta

### Ludność zdemolowała sklepy żydowskie

BRZEŚĆ n. BUGIEM, 13. 5. (tel. wł. ABC). W czwartek w Brześciu przy zbiegu ulic: Długiej, Mięsnego Zaułku i Rynekowej o godzinie 10 rano doszło do zajść zwróconych przeciwko żydom.

Tło zajść jest następujące: dwóch policjantów, wywiadowca i policjant mundurowy ujęli grupę żydów handlujących mięsem nieświadomym z potajemnego uboju. Jeden z nich, Ajzyk G. ugodził wywiadowcę Kędziora z tyłu

nożem w plecy. Ranny wywiadowca padł, próbował jednak strzelać.

Ajzyk skrył się wówczas za jakieś dziecko i kobietę. Wywiadowca zawahał się. W chwili po tem strzelił w górę, co spowodowało straszenie żydów.

Bezczelny atak żydów na przed stawicieli władz bezpieczeństwa — Polaków, wywołał niesłychane oburzenie i natychmiastową reakcję w całym mieście. Z rynku, który w tym dniu zapelnili tłumy przybyłych na targi ludzie ze wsi, rozlały się po ulicach miasta, ciągnąc za sobą mieszkańców Brześcia. Na rynku ogłoszono przemówienie przeciwżydowskie.

Zdemolowano sklepy żydowskie wzdłuż ulic: Długiej, 3 maja, Dąbrowskiego i na rynku. Wiele żydów poturbowano.

Ludność żydowska zabarykadowała się w domach. Żydzi usiłują stwierdzić, że akcja miała charakter rabunkowy, co jest nieprawdą, gdyż tłum deptał i niszczył najdrogocenniejsze towary, nie zabierając nic.

W mieście panuje nastrój oburzenia i podniecenia. Przybyłe oddziały policji przywróciły spokój.

Żona zamordowanego Kędziora w chwili, gdy mordowano jej męża powiła w tutejszym szpitalu dziecko.

W. Z.

## Ideologia syntezy

Są ludzie, którzy marzą o podzieleniu narodu polskiego na wyraźne dwa obozy: narodowy i komunistyczny. Podział taki wzorowany jest chyba na... Hiszpanii. Komu ten wzór imponuje, niech sobie go naśladowuje. My ze swej strony uważamy, że układ stosunków za potworny, świadczący o wewnętrznej chorobie tego starego narodu, niszczący jego siły żywotne.

Błędem hiszpańskiego układu stosunków było oddzielenie zwolenników idei, które moglibyśmy uważać za narodowe od zwolenników idei reformy społecznej. Nie dotyczy to nawet samego gen. Franco, który istniejące zło zrozumiał, ale dotyczy przede wszystkim poprzedniego rozwoju nacjonalizmu hiszpańskiego.

Jeżeli w istniejącym ustroju gospodarczym, opartym w znacznej mierze na wyzysku kapitalistycznym, ruchy naro-

dowe popelnia ten błąd, że zwiążą się w jakikolwiek sposób z obozem obrony kapitalizmu, doprowadzić mogą do stosunków hiszpańskich. Stana bowiem w obozie przeciwnym walce o sprawiedliwość społeczną i tym samym zmobilizują przeciw sobie szerokie masy ofiar kapitalizmu, pozostawiając je na łup organizacjom zależnym od międzynarodówek, żydostwa i Moskwy.

Stwierdzony fakt zakładania się ustroju kapitalistycznego, który stał się ustrojem planowego i zorganizowanego wyzysku musi pociągnąć za sobą reakcję zdrowych czynników w narodzie, przede wszystkim zaś tych, które opierają się o światopogląd idealistyczny.

Tylko na tej podstawie stworzyć można obóz, stanowiący syntezę zdrowych sił w narodzie, obóz tak przeważający zarówno nad obcymi agenturami Moskwy, jak nad żydow-

skim międzynarodowym kapitalizmem, panoszącym się w Polsce, że nie będzie mowy o „rozbiu narodu na dwa obozy”, a tylko o likwidacji niedobitków obcych agentur: komuny i kapitalizmu.

Znowuż nie chodzi tu o obóz w znaczeniu jednej partii politycznej, ale o obóz, jednający nawet różne ugrupowania na wspólnej podstawie nacjonalizmu i reform społeczno-gospodarczych.

To też złą usługę sprawie narodowej oddają wszystkie te czynniki, które próbują związać obóz narodowy w jakikolwiek sposób z żywiołami wrogimi reformie społecznej i gospodarczej. Zabiegi te tłumaczyć się mogą w starszym pokoleniu zupełną nieumiejętnością jasnego spojrzenia na rzeczywistość.

Kto zna metody wyzysku kartelowego, metody wpływa-

nia wielkiego kapitału na politykę i na rządy, kto zna kierunek tej akcji, niszczącej nasze życie gospodarcze, nie może się pogodzić z programem, którego jedną z najistotniejszych części nie byłoby dążenie do przebudowy gospodarczej i społecznej.

Na szczęście młode pokolenie nawet bez względu na przynależność organizacyjną zagadnienie to rozumie i z drogi walki o ten zasadniczy postulat sprowadzić się nie da. I dlatego w młodym pokoleniu dochodzi do syntezy nacjonalizmu i walki o sprawiedliwość społeczną.

Nowoczesne ruchy narodowe w Europie opierają się o ludzi, którzy wyszli i z „prawicy” i z „lewicy”. Przykłady? Doriot we Francji, Mussolini we Włoszech, „socjaliści” duński i wiele innych.

Po tej samej drodze pójdzie też rozwój ruchu narodowego w Polsce.